

**Sygn. akt : II AKa 541/11**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Waldemar Szmidt
Sędziowie	SSA Alicja Bochenek (spr.) SSO del. Iwona Hyla
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Małgorzaty Bednarek

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2012 r. sprawy

1. **Z. B.** s. J. i H., ur. (...) w C.

2. **A. D.** s. R. i A., ur. (...) w C.

3. **S. P.** s. S. i D., ur. (...)  
w R.

oskarżonych z art. 296 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 21 lipca 2011 r.

sygn. akt. XVI K 284/07

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania  
Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Sygn. akt II AKa 541/11

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2011 roku Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie  
o sygn. akt XVI K 284/07:

1. uznał oskarżonych Z. B. i S. P. za winnych tego, że w okresie od 10 grudnia 2001 roku do 3 czerwca 2002 roku, a oskarżonego A. D. za winnego tego, że w okresie od 10 grudnia 2001 roku do 20 kwietnia 2002 roku, to jest do czasu odwołania z funkcji Prezesa Zarządu Spółki Huta (...) z/s w C., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc osobami upoważnionymi na podstawie

przepisu ustawy i umów o pracę do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki z o.o. Huta (...), z/s w C., nie dopełnili obowiązku w zakresie ochrony mienia spółki w szczególności w ten sposób, że:

-.

- nie zbadali sytuacji finansowej i majątkowej (...) Agencji Handlowej z/s w K. przed nawiązaniem z nią współpracy handlowej;
- nie zbadali wiarygodności A. K. na rynku obrotu wierzytelnościami;
- nie podjęli dodatkowych działań zmierzających do ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń transakcji ze (...) Agencją Handlową z/s w K.;
- nie zakończyli współpracy z (...) Agencją Handlową z/s w K. lub nie zablokowali dostaw towaru na odroczonej termin płatności, pomimo nie wywiązania się przez wyżej wymienioną z zobowiązań finansowych wobec spółki, w wyniku czego wyrządzili szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w wysokości 3 420 497,95 złotych na szkodę Spółki Huta (...) z/s w C., czym wyczerпали ustawowe znamiona przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. wymierzył każdemu z oskarżonych karę 2 lat pozbawienia wolności;

2. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonych Z. B., A. D.

i S. P. kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat;

3. na mocy art. 41 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych Z. B., A. D. i S. P. środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowisk związanych z reprezentowaniem interesów majątkowych instytucji państwowych, samorządowych, społecznych i podmiotów gospodarczych na okres 3 lat;

4. na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązał solidarnie oskarżonych Z. B., A. D. i S. P. do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonej huty (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C., ul. (...), kwoty 3 420 497,95 zł;

5. nadto orzekł w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz oskarżyciela posiłkowego Huty (...) z/s w C. oraz kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wywiedli obrońcy wszystkich trzech oskarżonych. Obrońca oskarżonego **Z. B.** zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a przede wszystkim zeznań świadków i biegłych (m.in. św. W. M., R. P., J. B., M. T., P. K., K. G., H. W. (1), J. W.),

a także treści dokumentów (m.in. Księgi Jakości, potwierdzeń wraz

z adnotacjami św. K. G., pisma (...) z dnia 29 marca 2002 roku) w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania

oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego;

2. będący następstwem błędnej oceny dowodów błęd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegający na przyjęciu, iż:

a. na oskarżonym Z. B. ciążył obowiązek zbadania sytuacji finansowej i majątkowej (...) Agencji Handlowej (dalej: (...)) przed nawiązaniem z nią współpracy, na przyjęciu, że na oskarżonym ciążył obowiązek zabezpieczenia transakcji

handlowych oraz na przyjęciu, że na przełomie 2001/2002 roku w branży handlu wyrobami hutniczymi istniały realne możliwości sprawdzenia sytuacji finansowej i majątkowej (...),

b. w latach 2001/2002 istniała możliwość zbadania wiarygodności (...) na rynku obrotu wierzytelnościami,

c. zarząd Huty (...) nie podjął działań zmierzających do ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń transakcji z (...) oraz na przyjęciu, że jedynymi formami zabezpieczenia transakcji z (...) były wyłącznie weksel in blanco oraz umowa trójstronna, podczas gdy jedyną formą zabezpieczenia transakcji było ustanowienie limitu zadłużenia, który został przez zarząd Huty (...) ustanowiony,

d. oskarżony Z. B. miał świadomość wysokości zadłużenia (...) wobec Huty (...) oraz związanej z tym zadłużeniem konieczności zakończenia współpracy z (...) poprzez zablokowanie dostaw do (...), a także, iż na oskarżonym Z. B. ciążył obowiązek monitorowania (...) w zakresie spłaty zobowiązań wobec Huty (...), a w konsekwencji, że można oskarżonemu przypisać winę umyślną za nie podjęcie działań zmierzających do zakończenia współpracy z (...),

e. rzekome niedopełnienie przez oskarżonego Z. B. obowiązków było realizacją z góry powziętego zamiaru,

f. w Hucie (...) nie obowiązywał podział obowiązków przyjęty na piśmie pomiędzy członkami zarządu oraz dyrektorem finansowym, który zgodnie z zeznaniami biegłego G. powodował, iż za sprawy handlowe i finansowe odpowiedzialnymi w strukturze Huty (...) byli dyrektor finansowy S. P. oraz dyrektor handlowy R. P.,

g. oskarżeni dopuścili się popełnienia przestępstwa w okresie od grudnia 2001 roku do 3 czerwca 2002 roku, podczas gdy ostatnie wydanie towaru na rzecz (...) miało miejsce w połowie maja 2002 roku,

h. użyciu w opisie czynu przypisanemu oskarżonemu zwrotu „w szczególności” sugerującego, że oskarżony mógł również w inny sposób nie dopełnić ciężących na nim rzekomo obowiązków, pomimo tego, że żadne inne formy niedopełnienia obowiązków nie były przedmiotem postępowania,

i. dalsza współpraca między firmą (...) a Hutą (...) podjęta została z inicjatywy przedstawicieli Huty (...) (str. 49/50 wyroku), podczas gdy św. A. K. zeznał, że propozycja współpracy i rozliczeń z Hutą (...) wyszła z inicjatywy oskarżonego S. P. (str. 48 in principio wyroku), a nie jak przyjął Sąd Okręgowy z inicjatywy „przedstawicieli huty (...)”,

3. obrazę przepisów postępowania tj. art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 92 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na oparciu wyroku zapadłego w niniejszej sprawie na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, lecz wyłącznie na okolicznościach obciążających oskarżonych przy jednoczesnym pełnym pominięciu

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku istotnych okoliczności ujawnionych

w toku rozprawy głównej i wskazujących na brak winy po stronie oskarżonego Z. B., a wynikających z:

a. zeznań świadków H. W. (2) oraz K. G. dotyczących ustanowienia przez zarząd Huty (...) Sp. z o.o. limitu zadłużenia wobec kontrahentów Huty, w tym wobec (...) Agencji Handlowej, a także dotyczących okoliczności podejmowania przez dyrektora handlowego oraz dyrektora finansowego samodzielnych (bez konsultacji z zarządem Huty) decyzji o wydaniu towaru pomimo zadłużenia (...), a także dotyczących treści zapisków czynionych przez w/w świadków na potwierdzeniach zamówienia i ich znaczenia w kwestii możliwości wydania (...) towaru pomimo zaległości w płatnościach,

b. wyjaśnień oskarżonych z dnia 14 lipca 2011 roku (zupełnie pominiętych w wyroku), co do formy i treści wydruku komputerowego z systemu finansowo – księgowego, a także zeznań biegłego S. G., co do tego, jak powinien wygląda raport dyrektora finansowego dotyczący zagrożonych kontrahentów,

c. złożonych na rozprawie w dniu 22 października 2009 roku (str. 18/19 protokołu) zeznań biegłego M. S. dotyczących czasowej granicy zarzucanej członkom zarządu Huty (...) niegospodarności (wymieniony biegły wskazał, że do 15 marca 2002 roku zarząd Huty (...) mógł przypuszczać, że realizacja zobowiązań ze strony (...) będzie realizowana), co niewątpliwie powinno mieć wpływ na ustalenie braku winy (względnie na odmienne ustalenie jej stopnia) oskarżonego Z. B., a także na ustalenie wysokości szkody (a tym samym zakresu obowiązku jej naprawienia), z której należałoby wyeliminować kwoty faktur nie zapłaconych przez (...), wystawionych przez Hutę (...) do dnia 15 marca 2002 roku, a także na ustalenie czasokresu popełnienia przestępstwa, który w sentencji wyroku rozpoczyna się od grudnia 2001 roku,

d. pisma (...) z dnia 29 marca 2009 roku informującego o braku płatności ze strony (...) oraz znajdujących się na wymienionym piśmie dekretacji, a także złożonych na rozprawie w dniu 14 lipca 2011 roku wyjaśnień oskarżonych, co do tego, kto spośród oskarżonych otrzymał przedmiotowe pismo i kto w związku z tym miał wiedzę na temat braku płatności ze strony (...),

e. treści zawartego w Księdze Jakości i przyjętego na piśmie zobowiązania zarządu Huty (...) Sp. z o.o. co do przestrzegania zawartego w wymienionym dokumencie podziału obowiązków i kompetencji pomiędzy członkami zarządu,

f. treści uchwał Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Huty (...) sp. z o.o. dotyczących udzielenia oskarżonemu Z. B. absolutorium za lata 2001, 2002, 2003, co w ocenie obrony, jako kontratyp – zgoda pokrzywdzonego, stanowiło okoliczność wyłączającą ewentualną bezprawność rzekomego naruszenia obowiązków przez oskarżonego Z. B., w szczególności w sytuacji, gdy pozostali oskarżeni nie otrzymali absolutorium z wykonania obowiązków;

4. obrazę przepisów postępowania tj. art. 415 § 5 k.p.k., mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonych obowiązku naprawienia szkody w sytuacji, gdy o roszczeniu tym prawomocnie orzekł wcześniej na rzecz Huty (...) Sp. z o.o. Sąd Okręgowy Wydział Gospodarczy w Katowicach;

5. obrazę prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie w niniejszej sprawie art. 293 k.s.h., art. 373 k.s.h., art. 4 i 4a Ustawy o rachunkowości;

6. obrazę przepisów postępowania tj. art. 404 § 2 k.p.k. polegającą na prowadzeniu w dalszym ciągu rozprawy w dniu 10 marca 2011 roku odroczonej w dniu 31 maja 2010 roku (a zatem po upływie prawie 10 miesięcy od odroczenia) w sytuacji, gdy istotne dowody, na których Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie w postaci zeznań biegłych w osobach M. S. oraz A. N., a także częściowo w postaci zeznań biegłego S. G., przeprowadzono przed odroczeniem tj. na rozprawie w dniu 31 maja 2010 roku, co w ocenie obrony naruszyło zasady bezpośredniości, ciągłości i koncentracji rozprawy, a czego wynikiem były wskazane w pkt 2 apelacji błędy w ustaleniu stanu faktycznego oraz uchybienia w pkt 3 apelacji;

7. obrazę przepisów postępowania tj. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na ocenie sporządzonych w sprawie opinii biegłych jako pełnych i rzetelnych (str. 67 wyroku), pomimo faktu, że biegli sporządzając opinię nie dysponowali dokumentacją organizacyjną Huty (...) Sp. z o.o. nie wiedzieli, że w wymienionej spółce obowiązywał organizacyjny podział obowiązków i kompetencji pomiędzy członkami zarządu, nie dysponowali również dokumentacją finansową (...) (formułując jednocześnie wniosek, iż można było uniknąć szkody weryfikując sytuację finansową (...)) oraz polegającą na nie dopuszczeniu z urzędu kolejnej opinii biegłego, który wydając opinię uwzględniłby wymienioną dokumentację.

W oparciu o wskazane powyżej zarzuty, obrońca oskarżonego Z. B. wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Z. B.,

względnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego **A. D.** zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia, pomimo, iż zebrany materiał dowodowy w tej sprawie nie pozwala na to w najmniejszym stopniu.

Podnosząc tak sprecyzowany zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego **S. P.** zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania w stopniu mającym wpływ na treść orzeczenia, a to:

b. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów w szczególności oceny zeznań świadków słuchanych w trakcie procesu, wyjaśnień oskarżonego, opinii biegłych oraz dowodów z dokumentów (regulaminy organizacyjne, umowy o pracę, pełnomocnictwa) co doprowadziło do przyjęcia, że oskarżony S. P. współdziałał z pozostałymi oskarżonymi

i z góry powziętym zamiarem nie dopełnił obowiązków w zakresie ochrony mienia Huty (...), a prawidłowa ocena materiału dowodowego winna prowadzić do wniosku, że od dnia 10.12.2001 roku do dnia 13.02.2002 roku oskarżony nie był zatrudniony w Hucie (...),

a w okresie od dnia 14.01.2002 roku do dnia 03.06.2002 roku jego stanowisko pracy nie było stanowiskiem samodzielnym, oskarżony był wykonawcą poleceń zarządu, a do jego obowiązków należało wyłącznie tworzenie pionu finansowo – księgowego,

2. naruszenie art. 92 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 170 k.p.k. poprzez pominięcie przy wydawaniu zaskarżonego wyroku dowodu zgłoszonego przez obrońcę oskarżonego w piśmie z dnia 10.10.2008 roku (k. 1228-1272) tj. umowy nr (...) wraz z aneksami jaka łączyła Hutę królewską i Hutę (...)

w zakresie obsługi ekonomiczno – księgowej, a dowód ten potwierdza wyjaśnienia oskarżonego, kiedy ten stwierdza, że do jego obowiązków w Hucie (...) od stycznia 2002 roku do czerwca 2002 roku należało tworzenie pionu finansowo – księgowego,

3. art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niedostateczne wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności w zakresie ustalenia jakie obowiązki pracownicze w okresie od dnia 10.12.2001 roku do dnia 03.06.2002 roku należały do oskarżonego i czy oskarżony w owym czasie wykonywał ściśle określone czynności w sposób niesamodzielny, jako wykonawca cudzych poleceń, czy też był osobą całkowicie niezależną na swym stanowisku,

4. art. 424 § 1 pkt 1 oraz § 2 k.p.k. poprzez brak należytego, pozwalającego na merytoryczną kontrolę instancyjną uzasadnienia i nie wyjaśnienie w oparciu

o jakie dowody Sąd I instancji przyjął, że oskarżony zajmował się sprawami majątkowymi Huty (...) oraz, że do jego obowiązków należało podjęcie działań opisanych w akcie oskarżenia oraz poprzez zbiorcze powoływanie dowodów bez odniesienia ich do poszczególnych stanów faktycznych – dowodem tego jest zapis na str. 8 uzasadnienia wyroku, gdzie czytamy, że sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o materiał dowodowy z osobowych

i nieosobowych źródeł dowodowych, nie podając konkretnie z jakich (osobowe źródła dowodowe – strona 1-8 sąd wskazuje jedynie na wyjaśnienia oskarżonych oraz zeznania dwóch świadków mimo, że świadków słuchanych w toku procesu było kilkunastu),

b. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że:

- oskarżony zajmował się sprawami majątkowymi na podstawie umowy pomimo, że w aktach sprawy brak jest umowy dla oskarżonego za okres od dnia 10.12.2001 roku do dnia 13.01.2002 roku, brak jest zakresu czynności dla oskarżonego na zajmowanym stanowisku za okres od dnia 14.01.2002 roku do dnia 03.06.2002 roku i to zarówno w umowie o pracę z daty 14.01.2002 roku jak i w regulaminach organizacyjnych Huty (...) Sp. z o.o.,
- do obowiązków oskarżonego należały obowiązki opisane w akcie oskarżenia pomimo, że oskarżony co wynika z jego wyjaśnień, zeznań świadków oraz umowy z dnia 14.01.2002 roku (k. 1228-1272) w okresie objętym aktem oskarżenia tworzył w hucie (...) pion finansowo – księgowy i nie był odpowiedzialny za realizację obowiązków opisanych w akcie oskarżenia, a swe obowiązki wypełniał należycie, albowiem min. co tydzień zarządowi przekazywał informacje o stanie zadłużenia kontrahentów (tak biegły S. G.), rejestrował porozumienia kompensacyjne i weryfikował je pod kątem sald pomiędzy Hutą (...), a jej kontrahentami,
- oskarżony wykonywał czynności władcze, a jego stanowisko było stanowiskiem kierowniczym, pomimo, że z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (protokoły Zarządu Huty (...)) wynika, że wszelkie czynności jakie podejmował oskarżony były nakazywane i akceptowane przez Zarząd Spółki,
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wysokość szkody Huty (...) to kwota 3 420 497,95 zł oraz, że szkoda ta została spowodowana zaniechaniami oskarżonego, pomimo, że w aktach sprawy istnieje pismo Huty (...) z dnia 02.11.2003 roku podające stan zadłużenia A. K. na kwotę 3 299 677,16 zł (k. 213 A), a opinie biegłych (S. G., M. S., A. N.) wprost mówią, że wyłączną przyczyną powstania szkody to zła realizacja umowy o przystąpieniu do długu i umowy o współpracy handlowej, albowiem warunkiem odbioru towaru przez A. K. było uprzednie dokonanie przedpłaty – za wadliwą realizację tej umowy odpowiada dział handlowy Huty (...).

Wskazując na powyższe zarzuty, obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, że Sąd Apelacyjny w Katowicach uniewinni oskarżonego S. P. od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w akcie oskarżenia,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zarzuty podniesione w apelacjach obrońców oskarżonych i argumenty przytoczone na ich poparcie okazały się być w znacznej mierze trafnymi, a ich waga spowodowała konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy błędnie wskazał podstawy prawne, które obligowały oskarżonych do zajmowania się działalnością gospodarczą Huty (...) Sp. z o.o. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku uprawnia do stwierdzenia, że rozpoznając niniejszą sprawę sąd miał poważne problemy dotyczące określenia, kto może być podmiotem czynu zabronionego

z art. 296 k.k., a rozważania dotyczące, na jakiej podstawie oskarżeni spełniają określone w przepisie tym kwalifikacje, okazały się błędne. Chybione (i to wszystkie bez wyjątku) były także wypowiedzi biegłego dotyczące tego zagadnienia, przedstawione w wydanych opiniach, a następnie zaaprobowane przez sąd orzekający. Należy przy tym zauważyć, że zwrócenie się przez sąd do biegłego o wskazanie przepisów prawnych, na jakich dana osoba podejmuje obowiązki lub uzyskuje uprawnienia o których mowa w art. 296 k.k. jest niedopuszczalne, albowiem jest to wyłączna domena sądu i decyzja w tym w zakresie nie może stanowić przedmiotu opinii biegłego. W niniejszej sprawie biegły wypowiedział się w tym zakresie, a jego twierdzenia zostały zaaprobowane przez sąd, chociaż biegły wyraźnie nie rozróżniał odpowiedzialności karnej od cywilno-prawnej i żadna z przedstawionych przez niego podstaw prawnych wyżej wskazanej odpowiedzialności nie była poprawna.

Przestępstwo z art. 296 k.k. jest przestępstwem indywidualnym, toteż określenie jego podmiotu ma niesłychanie istotne znaczenie, a przy tym – czego sąd odwoławczy nie neguje – nie jest proste, bowiem jest oparte na szczególnej konstrukcji jurydycznej. Przepis art. 296 k.k. nie określa podmiotu czynu zabronionego wprost, lecz nakazuje uczynić to poprzez analizę treści obowiązków

i uprawnień ciążących na sprawcy (zajmowanie się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą), wskazanie podmiotów dla których te obowiązki

i uprawnienia mają być spełniane (osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej) oraz podstaw prawnych, na jakich dana osoba podejmuje te obowiązki lub uzyskuje uprawnienia (przepis ustawy, decyzja właściwego organu, umowa). W przedmiotowej sprawie problemy budził zwłaszcza trzeci z elementów opisujących podmiot przestępstwa z art. 296 k.k. Równocześnie przypomnieć należy, że w sytuacji, gdy mamy do czynienia

z przestępstwem indywidualnym, a zarzuty postawione są więcej niż jednemu oskarżonemu, to wobec każdego z oskarżonych odrębnie winien zostać skonstruowany opis zarzucanego mu, czy też, jak ma to miejsce na etapie wyrokowania, przypisanego czynu zabronionego, z wyraźnym wskazaniem szczególnych kwalifikacji sprawcy powodujących, że jest on podmiotem tego przestępstwa. Ma to zasadnicze znaczenie, bowiem w przypadku przestępstw indywidualnych dokonanie samej czynności opisanej w ustawie przez osobę spoza wyznaczonego kręgu nie stanowi czynu zabronionego. Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, to w zakresie oskarżonych A. D. (Prezesa Zarządu Huty (...) Sp. z o.o.)

i Z. B. (Vice Prezesa Zarządu Huty (...) Sp. z o.o.) źródłem obowiązku zajmowania się sprawami majątkowymi spółki Huta (...) Sp. z o.o. oraz towarzyszącymi tym obowiązkom uprawnieniami, a więc wyżej wskazaną „podstawą prawną” był przepis art. 201 k.s.h. z którego wynika, że zarząd spółki

(w tym przypadku spółki kapitałowej z ograniczoną odpowiedzialnością) prowadzi sprawy spółki, a gdy jest on wieloosobowy dodatkowo niezwykle ważny jest przepis art. 208 k.s.h., który precyzuje wzajemne relacje między członkami zarządu, równocześnie stwierdzając, że „każdy członek zarządu ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki”. Natomiast odnośnie oskarżonego S. P. jego obowiązki i uprawnienia wynikały nie tylko z zawartej z nim umowy o pracę, ale przede wszystkim z udzielonego pełnomocnictwa przy powierzeniu mu stanowiska dyrektora finansowego, a następnie z udzielonej prokury. Oceniając odpowiedzialność poszczególnych oskarżonych nie można również tracić z pola widzenia zakresu ich obowiązków, jako osób upoważnionych do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki wynikających zarówno z przyjętych i podpisanych przez nich stosownych dokumentów, jak również statutu spółki, schematu organizacyjnego, czy też dokumentu organizacyjnego zwanego Księgą Jakości. Przy czym okoliczność, że oskarżony S. P. – co podniesione zostało w złożonej apelacji

– nie otrzymał wraz z umową o pracę stosownego zakresu obowiązków, a także jego stanowisko nie było uwzględnione w wyżej wskazanych dokumentach organizacyjnych, samo przez się nie zwalnia go z odpowiedzialności karnej

z art. 296 k.k., a posiadany przez niego zakres obowiązków, jak i jego uprawnień należy w takiej sytuacji odtworzyć na podstawie innych dowodów, takich jak wyjaśnienia samego oskarżonego, zeznań świadków oraz podejmowanych przez oskarżonego faktycznych czynności, a wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Pamiętać przy tym należy, że czynności o których tu mowa muszą być nacechowane samodzielnością w ich podejmowaniu. Jak słusznie w wielu wydanych orzeczeniach podkreślał Sąd Najwyższy, nie mieści się w pojęciu „zajmowania się sprawami majątkowymi” wypełnianie czynności ściśle wykonawczych, ani też wypełnianie ściśle oznaczonych i precyzyjnych poleceń innych osób. Toteż oceniając zachowanie tegoż oskarżonego należy precyzyjnie określić zakres jego uprawnień oraz obowiązków, które samodzielnie wykonywał, mógł wykonywać, czy też powinien był wykonać wypełniając powierzone mu obowiązki w sposób należyty.

Odnosząc się natomiast do zarzutu stawianego oskarżonemu A. D. nie może pozostać pominiętą i nie uwzględnioną kwestia okresu jego choroby i nieobecności w pracy w okresie, kiedy podejmowane były decyzje,

w następstwie których została podpisana (także bez jego udziału) umowa trójstronna

z (...) i (...) z dnia 12 lutego 2002 roku, a także fakt odsunięcia go

– po kilku tygodniach – od pełnienia obowiązków Prezesa Spółki. Powyższe,

winno znaleźć swoje miejsce w rozważaniach sądu dotyczących jego winy, odpowiedzialności karnej, a także okresu przypisanego mu czynu przestępczego, czego zupełnie zaniechał sąd I instancji. Przyjęty przez sąd orzekający okres przypisanego czynu, nie może być uznany za prawidłowy również z innych powodów i to wobec wszystkich trzech oskarżonych, tym bardziej, że brak w tym zakresie rozważań sądu, które wyjaśniłyby podjętą w tym zakresie decyzję.

Przyjmując początkową datę przypisanego oskarżonym czynu, sąd nie wyjaśnił dlaczego nie uwzględnił faktu – który wszak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego – że (...) Agencja Handlowa początkowo prawidłowo wywiązywała się z płatności za zakupiony w Hucie (...) towar i to właśnie ta rozwijająca się bez zastrzeżeń współpraca była powodem podjęcia z tą firmą dalszej współpracy handlowej poprzez podpisanie tzw. umowy trójstronnej o przystąpieniu do długu Huty (...) firmy A. K. – (...) z dnia 12 lutego 2002 roku. Zatem data 10 grudnia 2001 roku jako początkowa przypisanego oskarżonym czynu, jawi się jako dowolna i niczym nie uzasadniona. Przyjmując okres czynu ciągłego

w niniejszej sprawie, należy też mieć w polu widzenia to, kiedy oskarżeni dowiedzieli się o zwłoce w płatnościach A. K., czy powinni i mogli wiedzę tę uzyskać wcześniej, a także nie może zostać całkowicie i bez uzasadnienia pominięta data (jak i sam fakt) wstrzymania mu dalszych dostaw towaru, co miało miejsce

w połowie maja 2002 roku. Okres przyjętego przez sąd orzekający czynu ciągłego przypisanego każdemu z oskarżonych, jako czynu przestępczego nie może być dowolny i powoduje konieczność, a zarazem obowiązek sądu wskazania

w uzasadnieniu wyroku dlaczego taka, a nie inna data została przyjęta jako data początkowa czynu i dlaczego należy przyjąć, że czyn ten trwał do wskazanej daty końcowej. Okres czynu przestępczego przypisany oskarżonym w zaskarżonym wyroku, słusznie w zarzutach apelacyjnych obrońców oskarżonych został zakwestionowany, jako dowolny i pozostający poza rozważaniami sądu orzekającego.

Kolejnym błędem, słusznie podniesionym w złożonych apelacjach, popełnionym przez sąd I instancji w niniejszej sprawie jest sposób wyliczenia wysokości szkody majątkowej, jaką oskarżeni mieli wyrządzić Spółce Hucie (...). Jak wynika z akt sprawy, a także pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, biegły szkodę tę wyliczył na dzień 13.02.2003 roku. Czemu akurat taką datę wyliczeń przyjął biegły można się domyślać, ale ma to się nijak do obowiązku sądu wskazania wysokości wyrządzonej szkody przez oskarżonych w chwili popełnienia czynu zabronionego (art. 115 § 5, 6 k.k.). Wyliczenie to nosi również cechę dowolności, albowiem nie wskazuje za które faktury nie zostały uregulowane należności, a zatem z jakich transakcji szkoda powstała i jaki obejmuje okres, czy jest to rzeczywista szkoda, czy zawiera także utracone korzyści, ewentualnie odsetki,

a jeśli tak, to w jaki sposób zostały wyliczone. Analizując dokonane przez biegłego wyliczenie szkody, nie można ocenić, czy jest ono prawidłowe, tym bardziej, że

w aktach sprawy pojawiają się różne kwoty określające szkodę, jaką miał Hucie (...) wyrządzić A. K.. Jest to kolejna niezwykle istotna kwestia, bowiem wystąpienie szkody i jej wysokość należy do znamion przestępstwa z art. 296 k.k. i jej wyliczenie nie może być szacunkowe, ani z dowolnie przyjętej daty.

W związku z powyższym, nie można również uznać za prawidłowe rozstrzygnięcie sądu I instancji (pkt 4 wyroku), a dotyczące solidarnego zobowiązania wszystkich oskarżonych do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem. W tym zakresie wątpliwości budzi nadto zasądzenie pełnej kwoty szkody solidarnie od wszystkich oskarżonych, w sytuacji, gdy okres czynu ciągłego przyjętego wobec oskarżonego A. D. jest znacznie krótszy niż pozostałych oskarżonych, a nadto z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, czy oskarżeni w równym stopniu przyczynili się do powstania szkody. Nie wiadomo także, czy sąd orzekający miał w polu widzenia przepis art. 415 § 5 k.p.k., wobec treści którego, sąd nie powinien orzekać o środku karnym przewidzianym w art. 46 § 1 k.k. w sytuacji, gdy zachodzi tożsamość roszczenia, którego dotyczy wniosek

o naprawienie szkody z roszczeniem, o którym orzeczono prawomocnym nakazem zapłaty. Tym samym powyższy przepis przesądza o braku możliwości nałożenia obowiązku naprawienia szkody w sytuacji w nim opisanej, chociażby w świetle przepisów prawa materialnego, takie orzeczenie było obligatoryjne (zob. wyrok

SN z dnia 23.11.2010 roku – IV KK 282/10, wyrok SN z dnia 05.11.2008 roku



– V KK 150/08). Chodzi o wyeliminowanie sytuacji, w której w związku z tą samą szkodą dochodzi do wydania dwóch tytułów egzekucyjnych. W niniejszej sprawie sąd orzekający dysponował dwoma prawomocnymi nakazami zapłaty wydanymi przez Sąd Okręgowy w Katowicach w Wydziale XIII Gospodarczym z dnia 7 maja 2003 roku – sygn. akt XIII GNc 812/03/K oraz z dnia 13 lutego 2004 roku – sygn. akt XIII GNc 125/04/IW odpowiednio nakazującym pozwanemu A. K., aby zapłacił powódce Hucie (...) Sp. z o.o. kwoty: 100 006, 32 złotych i 1 467 424,05 złotych. Sąd I instancji, chociaż na rozprawie w dniu 27.06.2011 roku (k. 2027 t. XI) dopuścił dowód z akt niniejszych spraw, nie poczynił żadnych ustaleń w tym zakresie, w szczególności nie ustalił, czy wydane zostały jeszcze inne orzeczenia, dlaczego pokrzywdzona Spółka domagała się wyłącznie wyżej wskazanych kwot od A. K. ma to przecież kapitalne znaczenie zarówno w zakresie prawidłowego wyliczenia szkody, jak również wysokości obowiązku naprawienia szkody. Pamiętać należy, że sąd winien orzec obowiązek naprawienia szkody jedynie w części, w sytuacji, gdy szkoda została już częściowo naprawiona przed wydaniem wyroku lub w zakresie roszczenia wynikającego z popełnionego przestępstwa zostało wydane już prawomocne orzeczenie, które nie obejmuje jednak w całości wyrządzonej szkody. W takiej sytuacji, sąd w trybie art. 46 § 1 k.k. powinien orzec naprawienie szkody w pozostałej jej części. Nie ma przy tym znaczenia, czy toczyło się postępowanie egzekucyjne na podstawie uprzednio wydanych orzeczeń i w jaki sposób zostało zakończone, np. postępowanie egzekucyjne okazało się być bezskuteczne.

Mają rację skarżący, że Sąd I instancji naruszył też dyspozycję art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., a także art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy nie zgromadził pełnego materiału dowodowego pozwalającego na wydanie końcowego rozstrzygnięcia w sprawie (postępowanie dowodowe dotknięte jest brakami o których była mowa wyżej), a przy tym pisemne uzasadnienie wydanego wyroku nie spełnia wymogów art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., albowiem nie zawiera rzetelnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i to zarówno w zakresie dowodów z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, jak i dowodów z wyjaśnień oskarżonych, a nawet opinii biegłych. Oceniając wyjaśnienia oskarżonych, a przecież dowód ten, jak każdy inny powinien zostać poddany wnikliwej ocenie sądu, Sąd orzekający ograniczył się jedynie do kilku ogólnych stwierdzeń, z których kluczowym jest

zdanie: „że wyjaśnienia oskarżonych stanowią li tylko prawem dozwoloną linię ich obrony, lecz w świetle zgromadzonego materiału dowodowego ostać się nie mogą”

(k. 15 uzas.). Tak okrojona ocena wyjaśnień oskarżonych absolutnie nie może zostać zaakceptowana przez sąd odwoławczy. Również ocena pozostałych dowodów

z zeznań świadków budzi poważne zastrzeżenia. Sąd I instancji w zakresie kolejnego istotnego dowodu, jakim były zeznania świadka R. P., zamiast poddać je ocenie, dokonał częściowego ich streszczenia, a następnie ograniczył rozważania do stwierdzenia, że zeznania te jedynie częściowo zasługują na wiarygodność, jednak nie wskazał w jakiej części walor ten im przypisał, a w jakim nie oraz powodów powyższego. Oceniając wiarygodność pozostałych świadków, Sąd im wszystkim i to w pełnym zakresie dał wiarę, jednak nie znalazło to przełożenia na ocenę zachowania oskarżonych w kontekście postawionych nim zarzutów, a zeznania części świadków stawiały ustalenia sądu co najmniej pod znakiem zapytania. Przykładem mogą być chociażby zeznania świadka W. M., który po odwołaniu ze stanowiska oskarżonego A. D. został Prezesem Huty (...). Świadek ten opisał bardzo trudną sytuację na rynku hutniczym, problemy z pozyskiwaniem kontrahentów, wskazał, że właściwie jedyną stosowaną formą zabezpieczenia płatności był wówczas weksel in blanco, zeznał nadto, że to R. P. będąc dyrektorem handlowym powinien na bieżąco prowadzić analizę odbiorcy, a po stwierdzeniu, że odbiorca nie płaci, to właśnie on winien był wstrzymać dalsze wysyłki. Świadek P. N. zatrudniony od lutego 2003 roku

w pokrzywdzonej Spółce na stanowisku Dyrektora handlowego zeznał, że „nie było wtedy gwarancji bankowych, ani dobrych mechanizmów ubezpieczeniowych dla firm. W tamtym czasie zabezpieczeniem transakcji były weksle in blanco” (k. 1384 t. VIII). Świadek M. J. – Główna księgową w Hucie (...), a potem od czerwca 2002 roku w Hucie (...) (k. 1381 t. VIII) zeznała, że „w tamtym czasie, ani w Hucie (...), ani Hucie (...) nawet nie słyszała

o ubezpieczeniu należności przez firmy ubezpieczeniowe, które zabezpieczyłyby transakcje handlowe, takich zabezpieczeń nie było”. Podobnych przykładów na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków można podać znacznie więcej, a mimo to, Sąd dając wiarę ich zeznaniom nie wyprowadził żadnych wniosków w zakresie oceny zachowania oskarżonych pod kątem stawianych im zarzutów. Podobnie rzecz się ma w zakresie oceny wypowiedzi biegłych. Opinie wydane przez biegłych w niniejszej sprawie w całości i bez zastrzeżeń zostały przyjęte przez sąd jako pełne, jasne i rzetelne, a w związku z tym stanowiące podstawę do czynienia ustaleń, chociaż ich treść także wskazuje na konieczność dogłębnej ich analizy. I, tak biegli M. S. i A. N. we wnioskach stwierdzili, „że realizacja przedmiotowej umowy była możliwa, a sytuacja finansowa (...) nie była przeszkodą w jej zawarciu. W krytycznym czasie skurczył się rynek obrotu wierzycelnościami hut i kopalń, na czym A. K. mógł zarobić sprzedając towar nawet poniżej ceny zakupu”. Oceniając zachowanie oskarżonych nie można tego czynić w oderwaniu od wszystkich warunków towarzyszących współpracy

A. K. z Hutą (...), a także w oderwaniu od ówczesnych realiów gospodarczych. Obie firmy w tamtym czasie znajdowały się w trudnej sytuacji finansowej i podjęta współpraca początkowo jawiła się jako szansa na poprawę ich sytuacji. Pamiętać także należy, że działalność gospodarza charakteryzuje się dużym stopniem dopuszczalnego ryzyka, nie można też nie dostrzegać panujących w tamtym okresie, czyli w latach 2001 – 2002 praktyk handlowych i przyjętych powszechnie procedur. Trafnie też stwierdził Sąd Apelacyjny w Lublinie w postanowieniu z dnia 22.04.2009 roku – sygn. II AKz 228/09 że: „zarzucane oskarżonym niedopełnienie obowiązków rozpatrywać należy przy uwzględnieniu posiadanej przez niego wiedzy

i doświadczenia oraz obiektywnie istniejących okoliczności faktycznych, nie zaś wiadomości specjalnych, jakie posiada biegły. W przeciwnym razie każda decyzja gospodarza osoby uprawnionej i zobowiązanej do jej podjęcia wymagałyby uprzedniego skorzystania przez nią z pomocy biegłego stosownej specjalności dla ewentualnego uchylenia się od odpowiedzialności grożącej z art. 296 k.k.”. Powyższe okoliczności powinien wziąć pod rozwagę sąd ponownie rozpoznający niniejszą sprawę.

Na karcie 70 uzasadnienia zaskarżonego wyroku sąd I instancji prawidłowo wskazał, że przestępstwo z art. 296 § 1 k.k. może zostać popełnione wyłącznie z winy umyślnej, z zamiarem bezpośrednim lub wynikowym i dotyczy to także wyrządzonej szkody. Na innej karcie – 75 Sąd Okręgowy stwierdza, „że oskarżeni dopuścili się wskazanego przestępstwa umyślnie, obejmując swoim zamiarem niedopełnienie ciążących na nich obowiązków, lecz także spowodowanie skutku w postaci znacznej szkody majątkowej”. Sąd nie podjął natomiast trudu wykazania, w czym upatruje tego, że oskarżeni obejmowali swoim zamiarem powstałą szkodę, a zatem chcieli lub co najmniej godzili się na wyrządzenie spółce Hucie (...) szkody w wielkich rozmiarach. Na ten temat nie ma ani jednego zdania, co także stanowi poważne uchybienie, które deprecjonuje wydane rozstrzygnięcie.

Wszystko to powoduje, że z uwagi na braki w dokonanej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób w chwili obecnej stwierdzić, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Czynienie w tej mierze domniemań przez sąd odwoławczy byłoby niedopuszczalne i daleko wykraczające poza ramy kontroli odwoławczej. Pamiętać należy, że przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny kontroli odwoławczej zaskarżonego rozstrzygnięcia sprowadza się do weryfikacji poprawności ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji

w relacji i na podstawie dokonanej analizy zebranych w sprawie dowodów.

W niniejszej sprawie dokonana przez Sąd I instancji ocena zebranych dowodów jest co najmniej niepełna co weryfikację tę sądowi odwoławczemu całkowicie uniemożliwia.

Ponieważ liczne, wskazane wyżej uchybienia Sądu Okręgowego spowodowały konieczność uchylenia wydanego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, zgodnie z dyspozycją art. 436 k.p.k. Sąd Apelacyjny ograniczył rozpoznanie zarzutów podniesionych w środkach odwoławczych do zarzutów powyżej omówionych, albowiem ich rozpoznanie było wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby przedwczesne oraz bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania.

Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd I instancji winien z należytą starannością i uwagą przeprowadzić dowody z wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków oraz

opinii biegłych, którą ewentualnie winien uzupełnić o poprawne wyliczenie szkody, a następnie dowody te poprawnie oceni.

Dopiero poprawnie zgromadzony materiał dowodowy i dokonana następnie kompleksowa ocena wszystkich wyżej wskazanych dowodów, pozwoli na wyprowadzenie ostatecznego wniosku w zakresie winy oskarżonych, właściwego opisu przypisanego im czynu, a co za tym idzie oceny stopnia ich zawinienia oraz społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonych czynu, a w przypadku uznania ich winy wymierzenie im słusznej i sprawiedliwej kary, nie tracąc z pola widzenia dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art. 53 § 1 i 2 k.k.

Z tych też względów koniecznym oraz uzasadnionym – w ocenie Sądu odwoławczego – stało się uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.